

MAREK STUS

## Rewolucja w okowach tradycji. Szkic z dziejów reform prawa małżeńskiego majątkowego w Europie w pierwszej połowie XX wieku\*

*Essayons de réformer les mœurs par les lois  
puisque nous n'arrivons pas à adapter les lois à nos mœurs.*

Henri-Laurent Coulon<sup>1</sup>

### 1. Uwagi wprowadzające

Jednym z elementów charakteryzujących rozwój zachodniej kultury prawnej w ubiegłym stuleciu były głębokie przeobrażenia, które nastąpiły w sferze prawa rodzinnego. W ich rezultacie dziedzina ta zaczęła odzwierciedlać – jak pisze Mary Ann Glendon:

[...] nowoczesny sposób postrzegania nie tylko małżeństwa i życia rodzinnego, ale także państwa i prawa. Pojawiły się nowe, zadziwiająco do siebie podobne koncepcje związków oraz podziału ról w rodzinie. Wiele tradycyjnych norm prawa rodzinnego okazało się niespójnymi z wartościami zawartymi w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych. Nastąpiła historyczna zmiana relacji między państwem a rodziną. Zostały zniesione regulacje, które dawniej wydawały się oczywiste, zaś uszczegółowione te, które dotąd nie były znane w ogóle<sup>2</sup>.

O rytmie ewolucji prawa rodzinnego w XX wieku decydowały czynniki oraz uwarunkowania, których źródeł należy poszukiwać już w poprzednich epokach. Kluczowe dla procesu modernizacji w tej dziedzinie były zwłaszcza przemiany obyczajów, zainicjowane w epoce oświecenia i kontynuowane w okresie rewolucji, reform i systematycz-

---

\* Artykuł został opracowany na bazie mojego referatu *Rewolucja w okowach tradycji. Z dziejów reform prawa małżeńskiego majątkowego w Europie w XX wieku*, wygłoszonego podczas XXII Zjazdu Historyków Państwa i Prawa w Kliczkowie w dniach 18–21 września 2008 r.

<sup>1</sup> Cytat został zaczerpnięty z okładki książki autorstwa tego znanego paryskiego adwokata *De la réforme du mariage. Modifications aux régimes matrimoniaux. Étude suivie d'un projet de loi*, Paris 1900.

<sup>2</sup> *The Transformation of Family Law. State, Law and Family in the United States and Western Europe*, Chicago–London 1996, s. 2.

nej kodyfikacji prawa prywatnego w XIX wieku<sup>3</sup>. To wówczas z jednej strony narasta dążenie do emancypacji kobiet – proces, który prowadzi do stopniowego przekształcenia modelu rodziny i systemu jej wartości, zaś z drugiej strony pod wpływem rozwoju handlu, przemysłu, nauki, techniki i zwiększenia mobilności pieniądza, a zarazem erozji feudalnego systemu własności, dynamicznym przeobrażeniom ulegają warunki egzystencji człowieka. Na przełomie XIX i XX wieku rozpowszechnia się idea socjalizacji prawa<sup>4</sup>. Zgodnie z nią, nowoczesne ustawodawstwo musi gwarantować ochronę jednostek funkcjonujących w społeczeństwie. W prawie rodzinnym socjalizacja przekłada się na tendencję do swoistej „prywatyzacji” oraz „indywidualizacji”<sup>5</sup> relacji w rodzinie. Ulega więc wzmocnieniu pozycja i ochrona jej poszczególnych członków, w tym kobiet mężatek, kosztem osłabienia prerogatyw zastrzeżonych dotąd dla ojca, męża bądź rad familijnych<sup>6</sup>.

U progu ubiegłego stulecia szczególnie odczuwalna staje się potrzeba reform małżeńskich stosunków majątkowych. Wiek XIX charakteryzuje się bowiem dużą stabilnością ustawodawczą w tej materii. Kodeksy obowiązujące w większości państw europejskich zawierały ich skostniałe ujęcie. Przepisy zachowały instytucje i systemy majątkowe o genezie sięgającej średniowiecznych praw zwyczajowych. Ich podstawowym założeniem była próba pogodzenia obowiązków wynikających ze wspólnoty małżeńskiej z dążeniem do zapewnienia niepodzielności dóbr pozostających w rękach rodzin nupturientów. Pomimo zróżnicowania praktyki w poszczególnych częściach naszego kontynentu, liczne elementy prawa małżeńskiego majątkowego były wspólne. Wszystkie systemy były skonstruowane na bazie rozróżnienia pomiędzy własnością oraz rzeczywistym zarządem i kontrolą majątku, natomiast konkretyzacja praw i obowiązków małżonków opierała się na jednym z dwóch modeli: rozdzielnosci (*régime de séparation des biens, Gütertrennung*) lub wspólności majątkowej (*régime de communauté, Gütergemeinschaft*). W pierwszym nie ma miejsca na majątek należący do obojga małżonków; każdy z przedmiotów pozostaje własnością jednego bądź drugiego z nich. Niektóre składniki majątku wnoszone przez żonę do małżeństwa, zwłaszcza w posagu, a ponadto jej dochody osiągane w czasie jego trwania, stają się jednak własnością męża. Dysponuje on również prawem zarządu nad całym majątkiem żony, nawet jeśli bez jej zgody nie może dokonywać pewnych czynności. Dopiero w chwili rozwiązania małżeństwa majątek powraca do kobiety bądź przechodzi na jej spadkobierców. Z kolei przyjęcie drugiego modelu – wspólności – oznacza, że co najmniej część składników majątkowych wniesionych do małżeństwa i nabytych w jego trakcie tworzy jedną masę, której mąż i żona są współwłaścicielami. W zakresie kontroli i zarządu majątkiem, zarówno wspólnym, jak i odrębnym, nie ma natomiast w zasadzie żadnej różnicy w stosunku do systemu rozdzielnosci: także tutaj należą one wyłącznie do męża.

<sup>3</sup> Procesy te na szerokim tle społeczno-historycznym opisuje H. Dörner, *Industrialisierung und Familienrecht. Die Auswirkungen des sozialen Wandels dargestellt an den Familienmodellen des ALR, BGB und des französischen Code civil*, Berlin 1974.

<sup>4</sup> J. Charmant, *Socialisation du droit*, „Revue de Métaphysique et Morale” 1903, vol. 11, s. 380–405. Idea ta miała oparcie m.in. w filozofii E. Durkeima.

<sup>5</sup> Istotę tych przemian obrazowo ujął R. von Jhering: „Dawniej wyżej ceniono własność, niżę osobę. Dziś wyżej ceni się osobę, niżę zaś własność” (*idem, Scherz und Ernst in der Jurisprudenz. Eine Weihnachtsgabe für das juristische Publikum*, IV, 3 Aufl. Leipzig 1891, s. 418).

<sup>6</sup> M. Rouquet, *Évolution du droit de la famille vers l'individualisme*, Paris 1909, s. 20–21.

Wraz z rozwojem stosunków gospodarczych w XIX wieku, tradycyjna filozofia małżeńskiego prawa majątkowego traci na znaczeniu. Rygorystyczne zasady obrotu składnikami majątkowymi małżonków i charakterystyczny dla tych systemów brak elastyczności stają się uciążliwe. Dochodzi do tego rosnąca stratyfikacja społeczna, która stawia przed ustawodawcą problem dostosowania modelowych reżimów majątkowych do potrzeb małżonków o coraz bardziej zróżnicowanym statusie społeczno-ekonomicznym. Jak trafnie wskazał w 1886 roku francuski cywilista i historyk prawa Ernest Désiré Glasson, zasadniczą wadą ówczesnych przepisów był ich anachronizm: „Nasz kodeks cywilny jest prawem społeczeństwa burżuazyjnego i rodziny posiadającej mniej lub bardziej znaczący majątek, lecz to nie jest kodeks ani pracy, ani pracowników”<sup>7</sup>. Podobną ocenę można sformułować również względem innych ustaw cywilnych, w tym ogłoszonego dekadę później niemieckiego BGB.

Czynniki te sprzyjały dyskusji nad potrzebą zmian. Na przełomie XIX i XX wieku mniej lub bardziej zaawansowane prace nad projektami reform prowadzono już w kilku państwach europejskich. W 1900 roku prawo małżeńskie majątkowe po raz pierwszy spotkało się z zainteresowaniem komparatystów<sup>8</sup>. Niespełna czterdzieści lat później problematyce tej została poświęcona jedna z sesji paryskiego *La Semaine Internationale de droit*, zorganizowanego w 1937 roku pod auspicjami renomowanego *Société de Législation Comparée*<sup>9</sup>. W raporcie końcowym, który wyszedł spod pióra Georges’a Riperta, znalazła się jednak ostrożna ocena ówczesnych procesów:

Odnosząc się do małżeńskiego ustroju majątkowego w obowiązującym prawie, satysfakcji, którą przynosi, oraz pożądanym reform, niemal wszyscy spośród jedenastu sprawozdawców, pochodzących z różnych krajów, doszli do tego wniosku, że ich prawodawstwo narodowe doskonale odpowiada oczekiwaniom i potrzebom społeczeństwa, a wszelka zmiana systemu ustawowego byłaby trudna lub bezużyteczna<sup>10</sup>.

Wprawdzie wniosek ten nie uwzględniał sytuacji we wszystkich państwach europejskich (wypada zauważyć, że w sesji nie uczestniczył żaden spośród prawników polskich), lecz – paradoksalnie – trafnie ujmował istniejący stan rzeczy. Kilka pierwszych dekad ubiegłego stulecia to okres intensywnej dyskusji wokół konieczności dostosowania prawa małżeńskiego majątkowego do nowych potrzeb społeczeństwa, ale konkretne efekty ustawodawcze były dużo skromniejsze. Z punktu widzenia głównych tendencji występujących w tej dziedzinie, a zatem dążenia do równouprawnienia kobiety zamęż-

<sup>7</sup> Cyt. na podstawie: *Rapport sur le concours pour le prix du budget. Compte rendu de l'Académie des Sciences morales et politiques*, t. II, Paris 1898, s. 875.

<sup>8</sup> Było ono przedmiotem obrad międzynarodowego kongresu prawa porównawczego w Paryżu w dniach 31 lipca–4 sierpnia 1900 r., choć jedynie w ograniczonym zakresie, dotyczącym m.in. regulacji obowiązujących we Francji, Niemczech i Szwajcarii, zob. *Congrès international de droit comparé, Rapport présenté à la Commission d'organisation sur l'utilité, le but et le programme du Congrès*, „Bulletin de la Société de législation comparée” 1899–1900, t. 29, s. 228–236 oraz materiały zebrane [w:] *Congrès international de droit comparé. Procès-verbaux des séances et documents*, t. II, Paris 1907, s. 113 i n.

<sup>9</sup> Materiały z tej sesji zostały opublikowane przez *Société d'Études Législatives: Travaux de la semaine internationale de droit. Le régime matrimonial en commun. Rapports préparatoires et discussion*, t. IV, Paris 1937. Analizie poddano przepisy obowiązujące w 10 państwach europejskich (Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Luksemburgu, Niemczech, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoszech) oraz w Chile.

<sup>10</sup> G. Ripert, *Le régime matrimonial en commun. Rapport général* [w:] *ibidem*, s. 1.

nej w stosunkach majątkowych oraz zwiększenia gwarancji wolności kształtowania tych relacji, reformy zapowiadały rewolucję. W rzeczywistości jednak owa rewolucja często nie mogła wyzwolić się z oków tradycji. Wobec tego rodzi się pytanie, czy propozycje nowych rozwiązań były inspirowane przeobrażeniami zachodzącymi w społeczeństwie, czy też to państwo, decydując o kształcie reform, próbowało promować lub narzucać określone zwyczaje i wzorce zachowań?<sup>11</sup>.

## 2. Więcej równości

Dążenie do równouprawnienia kobiet w stosunkach prawnorodzinnych było w XX wieku bez wątpienia jednym z głównych czynników sprawczych procesu przeobrażeń w dziedzinie prawa małżeńskiego majątkowego. Sam postulat, zgodnie z którym kobiety powinny mieć takie same prawa i pozycję jak mężczyźni, był formułowany już przez niektórych myślicieli oświeceniowych<sup>12</sup>. Jednak w XIX-wiecznym ustawodawstwie wiernie odzwierciedlenie znajdował inny pogląd, którego istotę wskazał najcelniej Portalis:

Posłuszeństwo żony jest hołdem złożonym władzy, która ją chroni, oraz pozostaje koniecznym następstwem wspólności małżeńskiej, która nie mogłaby przetrwać, gdyby jeden z małżonków nie był podporządkowany drugiemu<sup>13</sup>.

Począwszy od drugiej połowy XIX wieku, ten zhierarchizowany i pozbawiony równości model relacji między mężem i żoną spotyka się w wielu państwach z krytyką będącą pokłosiem industrializacji, powstania nowych warunków pracy i ich wpływu na sytuację materialną rodziny. Hasło równości szybko staje się synonimem emancypacji ekonomicznej kobiet.

Mimo że pierwsze ślady tych tendencji odnajdujemy na kontynencie, w niektórych krajach Związku Niemieckiego, a następnie także na Węgrzech, za swoisty wzorzec uchodzi w tamtej epoce Wielka Brytania. Położenie angielskich kobiet uległo wyraźnej poprawie dzięki bardziej dynamicznemu – w porównaniu z innymi państwami europejskimi – rozwojowi gospodarczemu, zaś zwiększenie ich uprawnień majątkowych w małżeństwie już od połowy XIX wieku należało, obok postulatów przyznania praw politycznych, do kluczowych haseł rodzącego się ruchu emancypacyjnego. W 1855 roku powstał pierwszy komitet walczący o prawa majątkowe kobiet (Married Women's Property Committee), a wyraźne wzmocnienie pozycji sufrażystek nastąpiło po ogłoszeniu drukiem w 1869 roku słynnego traktatu Johna Stuarta Milla *The Subjection of Women*<sup>14</sup>. Symboliczny przełom miał miejsce rok później, gdy parlament uchwalił

<sup>11</sup> Por. P. Catala, *Rapport de synthèse* [w:] *Aspects de l'évolution récente du droit de la famille*, Travaux de l'Association Henri Capitant, t. XXXIX, Paris 1988, s. 2.

<sup>12</sup> Na ten temat w szczególności zob. D. Schwab, *Frauenrechte und Naturrecht* [w:] *Naturrecht im 19. Jahrhundert. Kontinuität – Inhalt – Funktion – Wirkung*, hrsg. D. Klippel Goldbach 1997, s. 77–98.

<sup>13</sup> *Exposé des motifs du projet de la loi sur le mariage, formant le titre V du code civil, présenté le 16 ventôse an XI* [w:] J.E.M. Portalis, *Discours, rapports et travaux inédits sur le Code Civil*, Paris 1844, s. 204.

<sup>14</sup> Pierwsze wydanie polskie ukazało się pod tytułem *Poddaństwo kobiet* (przeł. F.T. Rakowicz, Toruń 1870).

Married Women's Property Act<sup>15</sup>, gwarantujący mężatom prawo do swobodnego dysponowania zarobkami oraz kapitałem zgromadzonymi na kontach bankowych lub w papierach wartościowych, a ponadto ochronę ich interesów majątkowych przed nadmierną ingerencją ze strony męża lub jego wierzycieli. Rozwiązania przyjęte w 1870 roku nie były jednak w pełni satysfakcjonujące dla środowisk feministycznych i w następnych latach sprawa poprawy statusu kobiet regularnie wracała na forum Izby Gmin. W konsekwencji, w 1882 roku uzupełniono Married Women's Property Act, przyznając mężatom prawo do rozrządzania całym majątkiem, który posiadały w chwili zawarcia małżeństwa lub nabyły w czasie jego trwania.

Doświadczenia brytyjskie nie od razu wpłynęły na ustawodawstwo obowiązujące na kontynencie. Wprawdzie już w trakcie prac nad projektem kodeksu niemieckiego zauważalna była duża aktywność ruchu emancypacyjnego, lecz nie wywarła ona znaczącego wpływu na ostateczny kształt przyjętych w nim rozwiązań<sup>16</sup>. BGB przyznawał mężatom w zasadzie pełną zdolność, a zatem także prawo do podejmowania pracy zarobkowej i dysponowania dochodami bez zgody męża, lecz ujęcie reżimów majątkowych, w tym ustawowego systemu zarządu i pobierania pożytków (*Güterstand der Verwaltung und Nutzniessung*), pozostało zdecydowanie tradycyjne. W identycznym duchu został przygotowany kilka lat później szwajcarski ZGB<sup>17</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku hasło równości nie miało jednak tylko i wyłącznie podłoża gospodarczego. W parze z dążeniem do wyzwolenia ekonomicznego szła emancypacja polityczna kobiet. Doświadczenia I wojny światowej przyspieszyły konstytucjonalizację zasady równości płci w niektórych państwach europejskich. Znalazła się ona w ustawach zasadniczych wydanych między innymi w bolszewickiej Rosji w 1918 roku (art. 22), Republice Weimarskiej w 1919 roku (art. 109) czy Polsce w 1921 roku (art. 96).

<sup>15</sup> Na marginesie trzeba zwrócić uwagę, że choć uchwalenie wspomnianej ustawy tradycyjnie uchodzi za sukces ruchu emancypacyjnego, niektórzy historycy ostrożniej oceniają okoliczności, w których została ona przyjęta przez parlament. Przykładowo niedawne badania M.B. Combs dowodzą, że prawdopodobnie w większym stopniu chodziło o ograniczenie, za pomocą instrumentów przewidzianych w akcie z 1870 r., licznych nadużyć finansowych ze strony małżonków, niż o samą poprawę sytuacji kobiet; zob. M.B. Combs, *A Measure of Legal Independence: The 1870 Married Women's Property Act and the Portfolio Allocations of British Wives*, „Journal of Economic History” 2005, vol. 65, nr 4, s. 1029. Z kolei na rozbieżność interesów uczestników procesu legislacyjnego w sprawie Married Women's Property Act zwraca uwagę B. Griffin, *Class, Gender, and Liberalism in Parliament, 1868–1882: The Case of The Married Women's Property Acts*, „The Historical Journal” 2003, vol. 46, nr 1, s. 59–87. Podkreśla on, że niektórzy spośród liberałów popierających reformę małżeńskich stosunków majątkowych wcale nie byli zarazem zwolennikami poprawy sytuacji kobiet. Ich akceptacja dla zmian miała wynikać z przekonania, że krytyka sytuacji społecznej ze strony sufrażystek nie dotyczy ich środowiska, a zatem, że ustawa będzie miała znaczenie tylko dla uboższych warstw społeczeństwa. W tym sensie uchwalenie Married Women's Property Act w 1870 r. miało być też hamulcem dla dalszych żądań kobiet – część deputowanych sądziła bowiem, jak szybko okazało się – błędnie, że sufrażystki po to domagały się praw wyborczych, aby wyrzucić presję na parlamentarzystów w celu przeforsowania określonych reform.

<sup>16</sup> Na ten temat zob. S. Buchholz, *Das Bürgerliche Gesetzbuch und die Frauen: zur Kritik des Ehegüterrechts* [w:] *Frauen in der Geschichte des Rechts. Von der Frühen Neuzeit bis zur Gegenwart*, hrsg. U. Gerhard, München 1997, s. 672 i n.

<sup>17</sup> Tytułem przykładu można wskazać na następującą opinię dotyczącą statusu mężatek, zawartą w uwagach do projektu ZGB: „Pomimo że kobieta spełnia coraz ważniejszą rolę, zarówno w rolnictwie, jak i przemyśle oraz handlu, potrzeba poszerzenia zdolności mężatki nigdzie nie stała się jeszcze palącą” (*Der Entwurf für ein Schweizerisches Zivilgesetzbuch in seinen für die Landwirtschaft wichtigsten Bestimmungen besprochen vom Schweizerischen Bauernsekretariate. Erster Teil. Personen-, Familien- und Erbrecht*, Bern 1901, s. 9).

To z kolei zintensyfikowało debatę nad prawami kobiet i postawiło zupełnie nowe pytania o zgodność ustaw cywilnych z przepisami rangi konstytucyjnej. W okresie międzywojennym kwestia ta była dyskutowana w Niemczech, zwłaszcza że konstytucja weimarska przewidywała wprost zasadę równości małżonków (art. 119). Do zagadnień prawa małżeńskiego majątkowego odwoływali się dwukrotnie uczestnicy *Deutschen Juristen Tages*, w 1925 roku w Heidelbergu oraz w 1931 roku w Lubece, ale nie udało się zrealizować w tej materii żadnych konkretnych reform<sup>18</sup>. W III Rzeszy problem pozycji prawnej kobiet, choć powracał w retoryce nazistowskich władz, nie odegrał znaczącej roli<sup>19</sup>.

W innych państwach poszukiwanie równości w prawie małżeńskim majątkowym odbywało się według różnych schematów. W poszczególnych systemach prawnych inaczej kształtowała się sytuacja kobiet w zakresie, po pierwsze, ich praw do swobodnego dysponowania majątkiem, a po drugie, ogólnej zdolności do dokonywania określonych czynności prawnych czy ogólniej, do prowadzenia wszelkiej aktywności zawodowej, społecznej itd. W niektórych państwach ani sam fakt zawarcia małżeństwa, ani też przepisy prawa małżeńskiego majątkowego nie ograniczały, co do zasady, zdolności kobiet. Do tej grupy należały, poza wspomnianą już Anglią i Niemcami, także Austria, Rosja oraz państwa skandynawskie. Jeśli zatem były w nich wdrażane reformy, to dotyczyły one przede wszystkim zrównania małżonków na płaszczyźnie przysługujących im uprawnień w zakresie zarządu i dysponowania majątkiem. Gdzieś tam pojawiła się tendencja, wyraźna zwłaszcza po I wojnie światowej, do nadawania kobietom zdolności na podstawie odrębnych aktów prawnych. W ten nurt wpisywały się między innymi ustawy: włoska z 1919 roku oraz polska, wydana dwa lata później, która, przypomnijmy, znosiła pewne ograniczenia praw kobiet wynikające z obowiązującego w byłym Królestwie Polskim ustawodawstwa francusko-polsko-rosyjskiego. W pozostałych systemach prawnych mężatka posiadała ograniczoną zdolność i mogła skutecznie działać w zasadzie jedynie w asystencji męża lub za jego zgodą. Rozwiązania tego typu obowiązywały między innymi we Francji, Monako, Belgii, Holandii, Luksemburgu, Portugalii, Hiszpanii i Rumunii. W tych państwach reformy mogły być więc ukierunkowane nie tylko na zmianę przepisów regulujących małżeński system majątkowy, ale także likwidację tychże ograniczeń.

W doktrynie pierwszej połowy XX wieku, zwłaszcza w państwach, w których reżimem ustawowym była wspólność majątkowa, dominowało przekonanie, że najlepszym środkiem dla zapewnienia małżonkom równości jest wprowadzenie pełnej rozdzielności, jako systemu sprawiedliwego, ekonomicznego oraz dającego kobiecie najwięcej wolności<sup>20</sup>. Tylko w samej Francji powstało w tym okresie kilkanaście studiów traktujących o jego różnych aspektach<sup>21</sup>. Za rozdzielnością opowiedziały się także środowiska feministyczne w czasie paryskiego *Congrès international de la condition et des droits*

<sup>18</sup> D. Schwab, *Gleichberechtigung und Familienrecht im 20. Jahrhundert* [w:] *Frauen in der Geschichte des Rechts...*, s. 797–798.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 801.

<sup>20</sup> J. Perraud, *Les Tendances actuelles de la société conjugale. Le Régime de la Séparation de Biens*, Marseille 1935, s. 87, 141, 159.

<sup>21</sup> Por. np. E. Garrigues, *De la séparation de biens envisagées comme régime matrimonial légal*, Dijon 1909; M. Chambel, *De la séparation de biens en tant que régime matrimonial légal*, Paris 1911; S. Fleurance, *De l'administration des biens de la femme par le mari sous les régimes séparatistes*, Paris 1937; R. Vassart, *Valeur pratique du régime de la séparation de biens contractuelle*, Paris 1937.

*des femmes* w 1900 roku<sup>22</sup>. Jak pokazała jednak praktyka legislacyjna, klasyczny system rozdzielności nie był szerzej wykorzystywany w projektach reform przygotowywanych w większości państw europejskich; znacznie częściej wprowadzano modyfikacje w ramach istniejących reżimów lub eksperymentowano z zupełnie nowymi rozwiązaniami. Można wskazać trzy warianty reform.

Pierwszy został wprowadzony w latach 1920–1927 w krajach skandynawskich, w wyniku ich współpracy nad wspólnym projektem prawa małżeńskiego<sup>23</sup>. Najpierw wszedł on w życie w Szwecji, na mocy ustawy z 11 czerwca 1920 roku<sup>24</sup>, a następnie, w niemal identycznym kształcie, w Danii oraz Norwegii, zaś zbliżone rozwiązania przyjęła Islandia w 1923 roku i Finlandia w 1929 roku<sup>25</sup>. W modelu skandynawskim skonstruowano specyficzny reżim, który miał gwarantować równość obu małżonków poprzez przyznanie im stosunkowo szerokiej swobody w zakresie zarządu zarówno majątkiem własnym (*enskillt gods*), składającym się z dóbr nabytych przez każdego z nich na podstawie kontraktu małżeńskiego oraz ewentualnych darowizn i spadków, jak i tzw. *giftorättsgods*, do których należały, co do zasady, wszystkie inne składniki majątkowe posiadane przez małżonków w chwili zawarcia związku lub nabyte w jego trakcie<sup>26</sup>. Żadna z tych mas nie tworzyła jednak majątku wspólnego; pozostawały one całkowicie rozdzielone aż do momentu ustania ustroju. Następnie przeprowadzano podział *giftorättsgods*, przy którym ustawodawca nie uprzywilejował żadnej ze stron, przewidując, że powinien on nastąpić według reguł zapewniających równe udziały mężowi i żonie<sup>27</sup>. W czasie trwania małżeństwa reżim ten opierał się zatem na mechanizmach charakterystycznych dla rozdzielności majątkowej. Można więc uznać, że był on nowoczesną odpowiedzią na spotykane już w dawniejszym ustawodawstwie, na przykład w austriackim ABGB<sup>28</sup>, próby łączenia reżimu rozdzielności w czasie trwania małżeństwa ze wspólnością po jego zakończeniu. Model skandynawski był wzorem dla reform przygotowywanych w innych państwach, między innymi we Francji w latach 20. oraz Holandii w 1957 roku. Przypomnijmy, że leżał on także u podstaw systemu majątkowego zaproponowanego w 1934 roku przez Karola Lutostańskiego w jednej z wersji projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

<sup>22</sup> Zob. *Congrès international de la condition et des droits des femmes, tenu les 5, 6, 7 et 8 septembre 1900*, Paris 1901, s. 249 i n. W czasie kongresu nie zajmowano się jednak w ogóle praktycznymi zaletami i wadami proponowanych rozwiązań, ograniczając się jedynie do czysto teoretycznych rozważań o modelowych reżimach majątkowych.

<sup>23</sup> Porozumienie w zakresie współpracy między Szwecją, Danią i Norwegią zostało zawarte w czasie konferencji w Sztokholmie w listopadzie 1909 r.

<sup>24</sup> *Giftermålsbalken*, Svensk Författningssamling z 1920 r., nr 405. Na temat prawa szwedzkiego zob. raport M. Malmara, *Le régime matrimonial en droit suédois* [w:] *Travaux de la semaine internationale de droit...*, s. 133 i n. oraz analizę porównawczą z prawem niemieckim i duńskim O.A. Bittnera, *Das schwedische eheliche Güterrecht nach dem Gesetze vom 11. Juni 1920 unter Berücksichtigung der dänischen und deutschen Gesetzgebung*, Borna–Lepizig 1928.

<sup>25</sup> W Danii na podstawie ustawy z 18 marca 1925 r. (Lov om ægteskabets retsvirkninger), w Norwegii ustawy z 20 maja 1927 r. (Lov om ektefellers formueforhold), na Islandii ustawy z 20 czerwca 1923 r. (Lov om ægtepars rettigheder og pligter), natomiast w Finlandii ustawy z 13 czerwca 1929 r. (Äktenskapslag).

<sup>26</sup> O.A. Bittner, *Das schwedische eheliche Güterrecht...*, s. 17, 24 i n.

<sup>27</sup> W tym celu ustalano czystą wartość *giftorättsgods* każdego z małżonków, a następnie ten, kogo majątek miał mniejszą wartość, otrzymywał określone przedmioty z majątku współmałżonka w celu wyrównania istniejącej różnicy.

<sup>28</sup> Por. § 1233–1234 ABGB wprowadzające konstrukcję tzw. wspólności na wypadek śmierci (*Gütergemeinschaft auf Todesfall*).

Drugi wariant reform zastosowała Rosja. Jak wiadomo, władze bolszewickie bardzo szybko dokonały zmian w dziedzinie prawa rodzinnego, wydając w 1918 roku kodeks ustaw o aktach stanu cywilnego, prawie małżeńskim, rodzinnym i opiekuńczym<sup>29</sup>. Sam w sobie był to akt niewątpliwie nowatorski, już choćby tylko z racji wyodrębnienia tej dziedziny prawa z klasycznej systematyki pandektowej i jej całkowicie oddzielnego uregulowania. Rewolucja nie wpłynęła jednak wyraźnie na kształt prawa małżeńskiego majątkowego. Jeżeli pominiemy otoczkę ideologiczno-propagandową tego okresu i spojrzymy na zmiany przez pryzmat rozwiązań przyjętych w kodeksie z 1918 roku, okazuje się, że w dużej mierze powtarzały one regulacje okresu carskiego. Utrzymano bowiem w mocy system rozdziału majątkowego, występujący wcześniej na gruncie *Swodu Zakonow*<sup>30</sup>. Wprawdzie oficjalna retoryka władz, a także bolszewickiego ruchu emancypacyjnego, którego symbolem szybko stała się Aleksandra Kołłontaj (1882–1952), głosiła hasła równouprawnienia i pełnego wyzwolenia kobiet, ale w stosunkach majątkowych małżonków nowe prawo nie stwarzało wystarczających gwarancji do ich praktycznego urzeczywistnienia. W trakcie prowadzonych od 1923 roku prac nad nową kodyfikacją władza złożyła „samokrytykę”, uznając, że system rozdzielności nie chroni z natury słabszych ekonomicznie kobiet, i zdecydowała o jego zastąpieniu wspólnością majątku nabytego przez małżonków w czasie trwania małżeństwa<sup>31</sup>. Reżim ten został przyjęty w kodeksie prawa małżeńskiego, rodzinnego i opiekuńczego z 19 listopada 1926 roku (art. 10)<sup>32</sup>, a także we wzorowanych na nim ustawach przygotowanych dla poszczególnych republik radzieckich. Z technicznego punktu widzenia równość między małżonkami miała być osiągnięta dzięki zasadzie zarządu konkurencyjnego. Zachowywali oni prawo do swobodnego dysponowania majątkiem odrębnym, a w stosunku do wspólności każdy z nich otrzymywał identyczne uprawnienia (art. 9). Idea równości małżonków nie została jednak zrealizowana w sposób w pełni konsekwentny, gdyż kodeks z 1926 roku nie przewidywał domniemania równego podziału majątku wspólnego. W razie konieczności jego dokonania – a zatem po ustaniu małżeństwa – zainteresowani sami powinni dojść do porozumienia, a dopiero przy braku ich zgody inicjatywę podejmował sąd, który jednak nie musiał kierować się zasadą równego podziału<sup>33</sup>. Literalnie respektowały ją natomiast kodeksy białoruski, gruziński i ukraiński.

Trzeci typ reform polegał najogólniej na częściowej poprawie położenia prawnego kobiety, w ramach istniejącego systemu wspólności majątkowej, przede wszystkim poprzez ograniczenie dominującej pozycji męża i jego uprawnień względem majątku

<sup>29</sup> *Sobranije Uzakonienij i Rasporjaženij Raboczego i Kriestijanskogo Prawitelstwa* 1918, nr 76, poz. 818. Analizę wybranych instytucji tego kodeksu (jednak z pominięciem prawa małżeńskiego majątkowego), jak również samą historię jego powstania przedstawia A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999, s. 252 i n. Por. także A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*, Warszawa 2010, s. 247 i n.

<sup>30</sup> Por. art. 109 i n. t. X, cz. 1.

<sup>31</sup> A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 257. Por. także A.I. Piergamentew, *Prawo rodzinne [w:] Radzieckie prawo cywilne*, red. S.N. Bratus, t. II, Warszawa 1955, s. 316–317 oraz uwagi G. Swierdłowa, *Małżeństwo i rozwód*, Warszawa 1952, s. 146–147. Interesujące tło dyskusji nad nowym kodeksem przedstawia W. Goldman, *Freedom and Its Consequences. The Debate on the Soviet Family Code of 1926*, „Russian History – Histoire Russe” 1984, vol. 11, nr 4, s. 362–388.

<sup>32</sup> *Sobranije Uzakonienij RSFSR*, nr 82, poz. 611.

<sup>33</sup> Por. A.I. Piergamentew, *Prawo rodzinne...*, s. 336.



wspólnego. Prace legislacyjne zmierzające w tym kierunku były prowadzone intensywnie w pierwszych dekadach XX wieku, zwłaszcza zaś w okresie międzywojennym, w wielu państwach europejskich. Nie wszędzie przyniosły pożądane rezultaty. Klasyczny jest przypadek Francji. Pierwsza z istotnych zmian została tu wprowadzona w 1907 roku<sup>34</sup> i polegała na oddaniu mężatkom wolności w zakresie zarządzania wynagrodzeniem za pracę i innymi dochodami pochodzącymi z ich aktywności zawodowej. Mimo że reforma ta wpisywała się w wyraźną w Europie tendencję do wydzielenia, bez względu na obowiązujący małżonków reżim majątkowy, osobnej kategorii majątku zastrzeżonego (*biens réservés*)<sup>35</sup>, okazała się jedynie rozwiązaniem fasadowym. Nie zapewniała kobietom możliwości w pełni swobodnego dysponowania zarobkami z uwagi na konieczność uzyskania na to zgody męża. W kolejnych latach kwestia reformy prawa małżeńskiego majątkowego powracała we Francji pod postacią różnorodnych propozycji, jednak nie przybrała bardziej skonkretyzowanych kształtów aż do połowy lat 20., gdy powołano specjalną komisję złożoną z najwybitniejszych prawników tamtej epoki, a także, po raz pierwszy w historii, dość licznej reprezentacji ruchu emancypacyjnego. W wyniku jej prac przygotowano projekt zmian w kodeksie cywilnym, potocznie zwany projektem Renoult<sup>36</sup>, który dotyczył dwóch ważnych kwestii: zniesienia ograniczeń w zakresie zdolności mężatek i wprowadzenia nowego reżimu ustawowego, opartego na wzorcach skandynawskich. Założenia projektu spotkały się z pełną aprobatą feministek, wyrażoną podczas Stanów Generalnych w 1929 roku<sup>37</sup>, lecz nie uzyskały wystarczającego poparcia w senacie. Ostatecznie zrezygnowano z forsowania zmiany reżimu ustawowego i w takim, kadłubowym kształcie projekt Renoult został przyjęty w 1938 roku<sup>38</sup>. Bez wątpienia ustawa stanowiła ważny krok naprzód, jednak zakres samej reformy ponownie został mocno ograniczony. Przyznanie żonie pełnej zdolności miało wymiar bardziej symboliczny wobec zachowania dominującej pozycji męża w przewidzianych w *code civil* systemach majątkowych. Nienaruszony pozostał też reżim ustawowy, który szczególnie drastycznie upośledzał pozycję żony. Kolejną próbę poprawy sytuacji *femmes mariées* podjęto w czasie wojny, jednak na gruntowną zmianę w prawie małżeńskim majątkowym Francja musiała czekać kolejne ćwierć wieku, aż do reform epoki Jeana Carbonniera.

### 3. Więcej wolności

Postulat większej swobody w małżeńskich stosunkach majątkowych pozostawał w ścisłym związku z dążeniem do równouprawnienia małżonków. Był też następstwem procesu socjalizacji, która promowała wolność jednostek w prawie rodzinnym, ale zara-

<sup>34</sup> *Loi sur le libre salaire de la femme mariée*, „Journal Officiel” 16–17 VII 1907 r.

<sup>35</sup> Podobna dyskusja toczyła się w tym samym okresie np. w Hiszpanii; zob. C.G. Posada y Díaz, *La institución de bienes reservados de la mujer casada*, Madrid 1915.

<sup>36</sup> Od nazwiska popierającego ideę tej reformy ministra sprawiedliwości, René Renoult.

<sup>37</sup> *Conseil National des Femmes Françaises, Etats Généraux du Féminisme, 14–15–16 février 1929*, Paris 1929, s. 254.

<sup>38</sup> *Loi portant modification des textes du Code civil relatifs à la capacité de la femme mariée*, J.O. z 19 lutego 1938 r.

zem przewidywała większą niż dotąd ich ochronę. W pierwszej połowie XX wieku idea wolności była realizowana na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, wolność przekładała się na możliwość wyboru modelu relacji majątkowych przed zawarciem małżeństwa i w trakcie jego trwania. Po drugie, oznaczała zwiększanie niezależności małżonków w ramach różnych systemów majątkowych.

Wolność wyboru reżimu majątkowego, a zatem kształtowania wzajemnych relacji przez samych zainteresowanych była konsekwencją dopuszczalności zawierania małżeńskich umów majątkowych. Na początku XX wieku instytucja kontraktów małżeńskich była znana w zasadzie we wszystkich europejskich systemach prawnych<sup>39</sup>. Wyjątkiem było prawo brytyjskie, które nie wyróżniało osobnej kategorii takich umów w znaczeniu nadawanym im na kontynencie<sup>40</sup>. Swoboda zawierania kontraktów małżeńskich nie była jednak identyczna w poszczególnych państwach; nigdzie nie miała też charakteru bezwzględnego. Z jednej strony można powiedzieć, że im więcej swobody ustawodawca pozostawiał małżonkom w zakresie konwencjonalnego określania ich stosunków majątkowych, tym silniejsze były gwarancje dla wolności. Z drugiej strony zbyt duża swoboda w tej materii, granicząca z dowolnością, mogła być zagrożeniem dla równości stron oraz interesów osób trzecich, w szczególności wierzycieli. W obu przypadkach chodziło o zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego małżonków, dlatego też zbyt pobieżne byłoby utożsamianie problemu granic wolności kontraktowania wyłącznie z dążeniami do wzmocnienia pozycji prawnej kobiety. Równie istotną rolę odgrywała konieczność zapewnienia finansowej niezależności męża, która w pewnych okolicznościach, na przykład w systemie posagowym, mogła ulegać niepożądanemu osłabieniu. Tendencje występujące w tym zakresie nie wpisują się więc w prostą logikę poszerzania swobody małżonków. Pod wpływem wspomnianych wyżej czynników w wielu krajach obserwujemy zjawisko odwrotne: wolność zawierania kontraktów małżeńskich podlega reglamentacji i pewnym ograniczeniom.

Nie wnikając w szczegółową analizę regulacji dotyczących umów małżeńskich, warto zauważyć, że w kręgu oddziaływania romańskiej kultury prawnej była to instytucja odgrywająca tradycyjnie rolę „paktów rodzinnych”<sup>41</sup>. Treść kontraktów wykraczała poza zwykłą regulację modelu stosunków majątkowych na czas trwania małżeństwa i mogła określać także układ tych relacji na przyszłość, a ponadto obejmować różne inne klauzule wpływające na sytuację ekonomiczną nie tylko małżonków, ale i całej rodziny. Podobną funkcję pełniły te umowy na gruncie prawa austriackiego oraz skandy-

<sup>39</sup> Na marginesie należy zwrócić uwagę, że same umowy określano w poszczególnych ustawodawstwach za pomocą różnych terminów. Niemieckie pojęcie *Ehevertrag*, przyjęte na gruncie BGB (§ 1432) oraz szwajcarskiego ZGB (art. 178), podobnie jak francuskie *contrat de mariage* (art. 1387) i włoskie *contratto di matrimonio* (art. 1382 k.c. z 1865 r.) nie były precyzyjne, gdyż mogły oznaczać także sam akt zawarcia małżeństwa. Bardziej jednoznaczna była natomiast terminologia użyta w ABGB, gdzie była mowa o *Ehepakt* (§ 1217), a także w ustawodawstwie hiszpańskim i portugalskim, stosującym odpowiednio określenia *capitulacion matrimonial* (art. 1318 k.c.) i *convenção ante-nupcial* (art. 1104 k.c. z 1867 r.). Zróżnicowany był również zakres przedmiotowy tych umów w poszczególnych systemach prawnych.

<sup>40</sup> Zob. W.P. Eversley, *The Law of the Domestic Relations Including Husband and Wife, Parent and Child, Guardian and Ward, Infants, and Master and Servant*, London 1926, s. 86 i n. Por. także J.-C. Colfavru, *Du mariage et du contrat de mariage en Angleterre et aux États-Unis. Législation comparée de l'Angleterre, des États-Unis et de la France*, Paris 1868, s. 114–123.

<sup>41</sup> A. Lefebvre-Teillard, *Introduction historique au droit des personnes et de la famille*, Paris 1996, s. 204.

nawskiego. Natomiast w systemie niemieckim i szwajcarskim oraz w ustawodawstwach kształtujących się pod ich wpływem znaczenie kontraktu małżeńskiego ograniczało się do wskazania konkretnych mechanizmów rządzących stosunkami majątkowymi małżonków. Stąd też charakterystyczne ograniczenia występujące w tych państwach: swoboda kształtowania wzajemnych relacji jest zazwyczaj zredukowana do wyboru między kilkoma reżimami majątkowymi przewidzianymi przez ustawę. Jako klasyczny przykład takiej regulacji może służyć art. 179 szwajcarskiego ZGB, zgodnie z którym małżonkowie byli zobowiązani przyjąć w umowie jeden z systemów kodeksowych. Z kolei tam, gdzie rola kontraktów nie zamykała się w oznaczeniu reżimu majątkowego, stosowano obostrzenia innego rodzaju. Kodeks Napoleona, a za nim ustawy w innych państwach<sup>42</sup>, wymagały, aby kontrakt został sporządzony przed zawarciem małżeństwa. Poza wyjątkowymi sytuacjami niedopuszczalna była jego późniejsza zmiana. W XX wieku zasada nienaruszalności umów spotyka się z krytyką, lecz odstępuje się od niej niechętnie. Odrzuciły ją na przykład niektóre kodeksy w hiszpańskich regionach autonomicznych oraz nowy kodeks włoski z 1942 roku. We Francji utrzymała się natomiast do 1965 roku.

Na osobną wzmiankę zasługuje ewolucja systemu rosyjskiego. Swod Zakonow nie poświęcał kontraktom małżeńskim żadnej uwagi; ich zawieranie opierało się na zwyczaju. W okresie porewolucyjnym zarówno kodeks z 1918 roku, jak i z 1926 roku zawierały w tej materii w zasadzie jeden identyczny przepis. Na jego podstawie małżonkowie mogli „[...] między sobą wstępować we wszelkie dozwolone ustawą majątkowe stosunki umowne” (art. 105, art. 13). Zarazem jednak nieważne były porozumienia skierowane na zmniejszenie praw majątkowych któregośkolwiek z nich. Lakoniczna regulacja kodeksowa nie dawała odpowiedzi na pytanie, czy małżonkowie mogli modyfikować bądź zastąpić reżim ustawowy, a zatem po 1926 roku wspólność majątkową, innym systemem. Według dominującego w doktrynie poglądu było to niedopuszczalne z uwagi na imperatywny charakter przepisów normujących status rodziny. Takie stanowisko wpisywało się w ogólną filozofię radzieckiego prawa rodzinnego, które, poczynając od lat 30., zmienia swoją rolę. Polityka rodzinna staje się przede wszystkim narzędziem budowy i umacniania systemu. W miejsce frywolnych koncepcji bolszewickich feministek pojawia się spójna ideologia nastawiona na wykorzystanie rodziny jako komórki spełniającej „pożyteczną” rolę społeczną. Aby tak było, musi ona działać wyłącznie w oparciu o model akceptowany przez państwo. Z tego powodu instytucja umów małżeńskich majątkowych niemal całkowicie traci na znaczeniu, co znajduje swoje odbicie w późniejszym okresie także na ustawodawstwie krajów Bloku Wschodniego<sup>43</sup>.

Drugi wymiar idei wolności małżonków w zakresie ich relacji majątkowych łączy się z problemem ich niezależności w ramach poszczególnych reżimów majątkowych, umownych i ustawowych. Mechanizm jej gwarantowania był oczywiście zróżnicowany, ale szczególne znaczenie w tym kontekście miała już wspomniana tendencja do łączenia elementów dwóch tradycyjnych reżimów majątkowych w system zupełnie nowy – podziału dorobku. Łączył on bowiem w sobie zalety rozdziału w czasie trwania małżeństwa, który każdemu z małżonków zapewniał równą i niezależną pozycję ekonomiczną, z zasadą sprawiedliwej dystrybucji tego, co oboje zgromadzili. Pierwsze doświadczenia

<sup>42</sup> M.in. w Belgii, Hiszpanii, Holandii, Luksemburgu, Polsce (na obszarze byłego Królestwa Polskiego), Portugalii, Rumunii oraz we Włoszech.

<sup>43</sup> Por. na ten temat uwagi S. Szera, *Prawo rodzinne*, wyd. II, Warszawa 1954, s. 96.

z wdrożeniem takich rozwiązań miały, jak już wspomniano, kraje skandynawskie, ale idea podziału dorobku powoli rozpowszechnia się w pierwszej połowie XX wieku także w innych państwach, jak Hiszpania czy Francja (w projekcie Renault). Spotyka się również z coraz większym zainteresowaniem doktryny<sup>44</sup>.

#### 4. Rewolucja w okowach tradycji

W pierwszej połowie XX wieku niewątpliwie nastąpiła katalizacja procesów przeobrażeń w prawie małżeńskim majątkowym. W niemal wszystkich państwach europejskich prowadzi się dyskusję o konieczności zmian w tej dziedzinie, zaś w wielu z nich podejmuje się również określone działania legislacyjne, mające na celu modernizację obowiązujących przepisów. Dokonana powyżej analiza wybranych aspektów tych procesów pokazuje, że zarówno w zakresie zrównania pozycji ekonomicznej małżonków, jak i zagwarantowania każdemu z nich odpowiedniej ochrony wdrażano reformy. Nie umniejszając ich znaczenia, trzeba jednak dodać, że zazwyczaj były one dość ostrożne i miały jedynie połowiczny charakter. Rzadko przebiegały też bez oporów czy trudności. Ich źródła nie były oczywiście identyczne; w każdym państwie dynamika przemian była wszakże uwarunkowana nieco innymi czynnikami. Zdarzało się, że ambitne propozycje reform przepadały w wirze bieżącej walki politycznej, jak było w wypadku projektu Renault w międzywojennej Francji. W odniesieniu do większości krajów europejskich można jednak wskazać pewne wspólne mechanizmy rządzące tymi procesami.

Ewolucja rozwiązań przyjętych na gruncie prawa małżeńskiego majątkowego nigdy nie przebiegała w oderwaniu od znacznie rozleglejszych i bardziej kompleksowych przeobrażeń zachodzących w prawie rodzinnym. Było tak również wtedy, gdy konkretne reformy stanowiły rezultat zaplanowanej i koordynowanej przez państwo akcji, jak w państwach skandynawskich czy w porewolucyjnej Rosji. Szwedzka ustawa z 1920 roku nie tylko przebudowywała relacje majątkowe małżonków, lecz również cały system prawa małżeńskiego. Regulacje bolszewickie, a następnie radzieckie były elementem szerszej polityki legislacyjnej nakierowanej na zmianę roli rodziny w społeczeństwie. Co ciekawe, jedynie w tych dwóch przypadkach reformy zostały wdrożone szybko. Były jednak w większym stopniu skutkiem „woluntaryzmu” państwa niż konsekwencją przemian społecznych. W pozostałych systemach prawnych na kontynencie proces reformowania stosunków majątkowych był zdecydowanie bardziej rozciągnięty w czasie. W wielu krajach na jego efekty trzeba było czekać aż kilkadziesiąt lat od pierwszych projektów. Znacznie głębsze i wyraźniejsze zmiany systemowe są wprowadzane dopiero po II wojnie światowej<sup>45</sup>. Wystarczy przypomnieć, że w Niemczech pierwszą istotną reformę w tym zakresie wdrożono w 1957 roku, w tym samym roku także w Holandii na mocy ustawy Van Ovena, w Belgii w 1958 roku, we Francji pełna realizacja postula-

<sup>44</sup> Zob. np. C. Saujot, *La pénétration des idées séparatistes dans les régimes communautaires*, Paris 1956.

<sup>45</sup> Por. M.A. Glendon, *The Transformation of Family Law...*, s. 116 i n.

tów przedwojennych nastąpiła w 1965 roku, a w Austrii, Szwajcarii i innych państwach w latach 70. i 80.

W tym miejscu powraca przywołany na samym początku rozważań dylemat H.L. Coulona. Nawet jeśli spojrzymy na ten problem z socjologicznego punktu widzenia, zgodnie z którym system prawny pozostaje swoistym odzwierciedleniem struktur i zachowań uprzednio pojawiających się w społeczeństwie<sup>46</sup>, nie można nie zauważyć, że w dziedzinie relacji majątkowych w małżeństwie prawo stanowione przez agendy państwowe nie zawsze było w stanie podążać za ewolucją zwyczajów<sup>47</sup>. Z kolei reformy przeprowadzane w oderwaniu od nich i ingerujące w utrwalone wzorce zachowań społecznych były przedsięwzięciem ekstremalnie trudnym. Doskonale zdawano sobie także sprawę, że zwykły obywatel z reguły będzie niechętny zmianom uderzającym w tradycyjny, utrwalony model stosunków rodzinnych<sup>48</sup>. Nowoczesny ustawodawca powinien być zatem zorientowany co do zjawisk występujących w społeczeństwie. W zakresie prawa małżeńskiego majątkowego projekty były konsultowane w gronie specjalistów i praktyków prawa, co zresztą nie stanowiło istotnego *novum*, gdyż podobny sposób procedowania odnajdujemy także i w epoce prac nad wielkimi kodyfikacjami z przełomu XVIII i XIX wieku. Stosunkowo późno zaczęto natomiast wykorzystywać sondaże społeczne, które mogą być użyteczne do skonstruowania reżimu majątkowego najbliższego „modelowi praktycznemu”. Na szerszą skalę badania tego typu przeprowadzono po raz pierwszy w latach 60. we Francji<sup>49</sup>. Innym cennym źródłem wiedzy o faktycznym układzie relacji w małżeństwie są kontrakty majątkowe. Mogą być doskonałym barometrem zgodności ustawodawstwa z potrzebami i oczekiwaniami społeczeństwa, ale także pokazywać wpływ poszczególnych reżimów majątkowych na sytuację ekonomiczną rodziny.

Zderzenie polityki legislacyjnej państwa i praktyki odsłania także inną płaszczyznę procesu ewolucji prawa małżeńskiego majątkowego. Ustawodawca, podejmując się trudu reform czy zmian w tej materii, nie mógł gwałtownie zerwać z przeszłością, tradycjami, pewnymi praktykami czy zwyczajami. Wbrew pozorom nie uczyniono tego nawet w Rosji radzieckiej. Można jednak zapytać, dlaczego proces przeobrażeń stosunków majątkowych małżonków był tak długotrwały. Dotykamy tu złożonego problemu oceny procesu wkraczania instytucji małżeństwa w to, co możemy nazwać „sferą nowoczesności”. Historyk prawa jest zainteresowany przede wszystkim jego „formalistycznymi” aspektami: pokazaniem linii rozwoju określonych instytucji i nowych rozwiązań oraz analizą przepływu myśli czy pewnych ideologii, które decydowały o przyjęciu bądź odrzuceniu takich czy innych regulacji. Taki punkt widzenia nie uwzględnia natomiast

---

<sup>46</sup> W najbardziej skrajnej postaci odnajdujemy ten pogląd u Williama Grahama Summery (*Folkways. A Study of the Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores, and Morals*, Boston 1906, s. 381), który uważał, że prawo w ogóle nie może skutecznie wpłynąć na zmianę zwyczajów praktykowanych w społeczeństwie.

<sup>47</sup> Por. także spostrzeżenia M.A. Glendon (*The Transformation of Family Law...*, s. 284 i n.), która podkreśla, że prawo samo w sobie nie jest idealnym odzwierciedleniem praktyk społecznych, nawet jeśli zachodzą w nim zmiany stymulowane przeobrażeniami zwyczajów, zachowań itd.

<sup>48</sup> Por. przykładowo uwagi w klasycznej pracy A.V. Diceya, *Lecture XI. Judicial Legislation* [w:] *idem, Lectures on the Relation between Law and Public Opinion in England during the Nineteenth Century*, Edison 1981, s. 385.

<sup>49</sup> F. Terré, *La signification sociologique de la réforme des régimes matrimoniaux*, „L'Année Sociologique” 1965, vol. 16, s. 3–48.

w pełni procesów społecznych, które zachodzą poza obrębem ewolucji prawa. Badania historyczne, socjologiczne i antropologiczne dostarczają istotnej wiedzy na temat mechanizmów, które mogą pomóc w wyjaśnieniu fenomenu trwałości tradycyjnego modelu stosunków majątkowych w małżeństwie, a w szczególności dominującej roli męża w zarządzaniu i inwestowaniu majątku<sup>50</sup> czy wspomnianych już dążeń do zachowania nie-naruszalności dóbr rodowych. Konfrontacja z praktyką w tej dziedzinie ma szczególne znaczenie, bowiem – jak niegdyś zauważył wybitny komparatysta, Wolfgang Friedmann – przeciętne małżeństwo, bez względu na to, skąd pochodzi, ma w praktyce tendencję do życia we wspólności majątkowej<sup>51</sup>.

### Revolution in the Shackles of Tradition. A Sketch on the Reform of the Matrimonial Property Law in the First Half of the 20<sup>th</sup> Century in Europe

#### Summary

One of the features characteristic of the development of the western legal culture in the previous century were extensive changes of the family law. A reform of the matrimonial property relations was necessary, as the legislation of the most of the European states at the beginning of the 20<sup>th</sup> century retained old property systems and institutions, very often derived from the customary laws of the Middle-Ages. The paper analyses two main tendencies appearing in the first half of the 20<sup>th</sup> century. The first one aimed at making equal the legal positions of the husband and wife in relation to property. The second tendency aimed at giving them freedom to shape the property relations during the marriage. The analysis of the reforms conducted in the period demonstrates that the changes were very slow and introduced not without difficulties, which makes relevant the question whether they were inspired by the changes of the society or rather because the state decided on the form of the reforms and tried to promote and enforce specific customs and standards of behaviour.

---

<sup>50</sup> Por. O. Kahn-Freund, *Matrimonial Property. Where Do We Go From Here? (The Joseph Unger Memorial Lecture)* [w:] *idem, Selected Writings*, London 1978, s. 211 i n.

<sup>51</sup> *A Comparative Analysis* [w:] *Matrimonial Property Law*, ed. W. Friedmann, London 1955, s. 433.